



**Gazetka Parafialna  
Kościoła Ducha Świętego  
w Chorzowie**

**numer 71 (282), grudzień 2022 – styczeń 2023**

---

**„W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że  
zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat,  
abyśmy życie mieli dzięki Niemu.”**

**/1J 4,9/**



## Wywiad

**„Dla mnie szczęście to świadomość, że jestem kochana przez Boga bezgranicznie i mam tę pewność, że nic mi nie grozi” - wywiad z S.M. Augustianą ze Zgromadzenia Sióstr Serafitek**

*Anna Okuniewska:* W Kościele istnieje wiele zakonów i zgromadzeń zakonnych. Dlaczego Serafitki?

*S. M. Augustiana:* Serafitki to według mnie najwspanialsze zgromadzenie zakonne, jakie w życiu poznałam. Siostry posługiwały w diecezji legnickiej, niedaleko mojej miejscowości rodzinnej. Poznałam je na pielgrzymce z Legnicy do Częstochowy, gdzie opatrywały rany, a ja poszłam do jednej z nich zrobić opatrunek. Wtedy też zaprzyjaźniłam się z nimi. Jedna z sióstr pracowała wtedy w Domu Pomocy Społecznej dla chłopców niepełnosprawnych, do którego czasem jeździłyśmy z koleżankami na weekendy i posługiwałyśmy, jako wolontariuszki. Dlaczego Serafitki? To właśnie u nich po raz pierwszy widziałam oddanie Jezusowi w prostocie, zwyczajności. W byciu blisko przy cierpiących, potrzebujących. To było takie prawdziwe służenie Bogu w bliźnim z miłością – taka miłość seraficzna, o której istnieniu też wtedy się dowiedziałam.

*A. O.:* Czym jest miłość seraficzna?

*S.M. A.:* Jest właśnie takim oddaniem się Jezusowi w miłości doskonałej. Czyli, że wiem, że to co mam jest darem od Niego i tym darem się dzielę. Można też powiedzieć, że wyraża ją hasło naszego zgromadzenia: „Wszystko dla Jezusa przez bolejące serce Maryi”. Miłość seraficzna to też bycie przy cierpiących, która wyraża się również w prostocie i codzienności. To ukochanie tej rzeczywistości, która jest zwykła i prosta. I to, co czasami w oczach świata wydaje się obrzydliwe, odrzucane jest przygarniane właśnie przez tę miłość.

*A. O.:* Na czym polega Wasza codzienna posługa?



**S.M. A.:** Posługujemy w przedszkolach, przy osobach starszych – w Zakładach Opiekuńczo – Lecznicych, szpitalach, w Domach Pomocy Społecznej, ale również jako katechetki, zakrystianki. Posługujemy ponadto w takich prostych i zwyczajnych obowiązkach, jak praca w kuchni, na furcie, w kancelarii. Posługujemy też poza granicami Polski, na misjach w Gabonie i w Boliwii. Jesteśmy obecne w Szwecji, w Rzymie, Francji i w Stanach Zjednoczonych. W tym ostatnim miejscu prowadzimy duży dom pomocy społecznej dla osób starszych – w naszym głównym charyzmacie.

**A.O.:** Zgromadzenie powstało w trudnych czasach, bo w XIX wieku.

**S.M. A.:** Tak. Na początku byliśmy zgromadzeniem bezhabitowym. Habity przyjęłyśmy, gdy Matka Małgorzata przeniosła się do Galicji, gdzie nie było tak wielkiego reżimu ze strony zaborcy.

**A.O.:** Oprócz Matki, jako zgromadzenie, macie też Ojca. I to Ojca wielu zgromadzeń zakonnych.

**S.M. A.:** Oczywiście. Mamy O. Honorata Koźmińskiego, który miał duży wpływ na powstanie zgromadzenia. Matka Małgorzata wspólnie z nim rozeznawała charyzmat zgromadzenia. Nasze konstytucje są redagowane przez O. Honorata i opierają się na duchu franciszkańskim, bo naszą regułą jest Reguła Św. Franciszka z Asyżu.

**A.O.:** Co najbardziej macie wspólnego z duchem franciszkańskim?

**S.M. A.:** Myślę, że najbardziej jest to miłość seraficzna, która charakteryzuje Św. Franciszka. Ponadto prostota, ubóstwo, to, że wszystko co mamy, pochodzi od Boga. Matka Małgorzata oddała wszystko. Mimo cierpienia, przez które była smagana przez całe życie. To jest takie charakterystyczne, że tą wdzięczność za to, co posiadamy – życie, talenty, zdrowie odczytujemy w tym, że wszystko pochodzi od Boga. Jesteśmy tylko narzędziami, które chcą służyć. Myślę, że tym chcemy się bardzo kierować. My nic nie mamy z siebie. Sami z siebie możemy tylko grzeszyć, a wszystko to, co jest najpiękniejsze, pochodzi od Boga, jeżeli się tylko na to otworzymy.

**A.O.:** Czy może Siostra opowiedzieć świadectwo tego, jak Bóg interweniuje w codzienności?

**S.M. A.:** Zainterweniował w historii mojego powołania. Tak, jak wcześniej powiedziałam, poznałam Siostry Serafitki na pielgrzymce do Częstochowy. Miałam pragnienie w sercu, aby służyć Bogu, jako siostra w tym zgromadzeniu, ale jednocześnie chciałam Go trochę „wypробować”, żeby stwierdzić, czy to jest ta droga, czy nie. Dostałam od sióstr szary obrazek Matki Założycielki. Zainspirowała mnie ona tym, kim była i tym, jak pokonywała trudności. Miałam taką sytuację, że powiedziałam, że jak zdam maturę, to pójdę do klasztoru. Do zdania matury z historii zabrakło mi jednak 1,5 punktu, więc pomyślałam, że nie mam iść do klasztoru. To była środa – wtedy ogłoszone zostały wyniki matur, a w sobotę do mojego pokoju przyszła mama, powiedziała, że w egzaminie maturalnym zaszła pomyłka, poziom rozszerzony z historii pomyłony został z podstawowym i w związku z tym była amnestia, która dotyczyła, jak się okazało, również mnie. Nie bardzo mnie to ucieszyło. Mama nie wiedziała jeszcze wtedy o niczym. Ale to jeszcze mi nie wystarczyło. Podczas jednej z pielgrzymek powiedziałam, że jak nie będę miała ani jednego bąbla na nodze, to pójdę do klasztoru. Pielgrzymka z Legnicy do Częstochowy trwa 11 dni. Zawsze miałam dużo bąbli, a wtedy nie miałam ani jednego. Siostry nie wierzyły w to, że ich nie mam, ale nie wiedziały o co chodzi. Do Częstochowy dotarłam bez bąbli. Ostatni znak, jaki był, to sen o tym, że jeśli nie zrobię tego kroku dziś, to nie zrobię go już nigdy. Mimo różnych oporów, bo zmarł mój tata, a bracia wyjechali za granicę i mama została sama w domu, było to pragnienie serca i świadomość, że Bóg wymaga od nas, ale pragnie mieć nas dla Siebie. Taka decyzja wymaga wyrzeczeń zewnętrznych, ale jest podejmowana w zaufaniu Bogu, co później wydaje bardzo dobre owoce. Choć nie jest łatwo, bo są różne trudności, z którymi zmagamy się

każdego dnia. Są też inne sytuacje, bardzo prozaiczne. Są takie momenty, kiedy musisz zrobić ten krok i iść w ciemno. Bo trochę to jest droga w ciemno. Tak jest z każdym powołaniem, czy to zakonnym, czy małżeńskim – nigdy nie wiemy, co się wydarzy.

**A.O.:** Czyli jest Siostra szczęśliwa w tym zgromadzeniu.

**S.M. A.:** Bardzo. Dla mnie szczęście to świadomość, że jestem kochana przez Boga bezgranicznie i mam tę pewność, że nic mi nie grozi. To jest dla mnie ogromnym szczęściem, odkrywaniem przeze mnie każdego dnia. Szczęściem jest też to, że Bóg obdarowuje mnie każdego dnia swoimi darami i ja mogę je rozdawać wszystkim bezinteresownie. I jest nim chyba też to, że jak mówiła moja babcia – „zawsze, jak spotkasz drugiego człowieka... to spraw, żeby odchodził z uśmiechem, radością i nadzieją cokolwiek by się nie działo”. Ale myślę, że największym szczęściem jest to, że Bóg pozwolił mi doświadczyć swojej bliskości, a to raduje i daje ogromną siłę. Co do zgromadzenia, to myślę, że to zgromadzenie i tak jest najlepsze. Nie dlatego, że jest najlepsze z najlepszych, ale dlatego, że jest dla mnie najpiękniejsze, bo oprócz tego, że jesteśmy na Regule Św. Franciszka, to naszą patronką jest Matka Boża Bolesna, w Której też jestem rozkochana. Maryja stojąca pod Krzyżem, ta Która też oddaje wszystko, żeby być dla wszystkich. I pod tym Krzyżem stanęła też Bł. Matka Małgorzata, rozeznając swoje powołanie na pielgrzymce w Ziemi Świętej. To jest głębia szczęścia. Jesteśmy córkami Matki Bożej Bolesnej, która miała serce przebite siedmioma mieczami, ale nigdy się nie poddała i chyba to jest moc dla mnie.

**A.O.:** Co by Siostra poradziła osobie, która rozeznaje swoje powołanie, ale nie wie, czy to co czuje jest od Boga, czy od niej?

**S.M. A.:** Ja bym poradziła odwagi. Myślę, że dziś jej brakuje. Świat lansuje sposób bycia, który nie jest nasz. My go nabywamy przez to, że otoczenie nam go sprzedaje, a nie chcemy być odrzuceni, a to jest złudne. Czasami jednak nadchodzi ten moment, kiedy trzeba odejść na bok i posłuchać własnego serca. I chyba tego życzę każdej osobie która rozpoznaje swoją drogę – nie tylko do życia zakonnego, ale też do małżeńskiego, czy do życia w stanie samotnym – tego, żeby odkryć prawdę o sobie – jakie mam pragnienia, jakie mam cele. Żeby był to wybór w wolności serca, aby stać się tym kimś, kim się jest się naprawdę. Dlatego życzę dużo odwagi, by wracać do siebie w prawdzie, bo jest to dziś bardzo trudne.

**A.O.:** Jak wygląda kwestia powołań w Waszym zgromadzeniu?

**S.M. A.:** Obecnie w nowicjacie mamy sześć siostr. Jest to nowicjat na cały świat – dwie siostry są z Gabonu. Nowicjat jest w Kalwarii Zebrzydowskiej – normalnie formacja ta odbywa się w Domu Generalnym w Krakowie, ale ze względów remontowych nowicjat przeniesiony został tymczasowo do Kalwarii Zebrzydowskiej. Powołane jesteśmy wszystkie, radujemy się tym, co jest dziś. Osobiście nie jestem zwolenniczką tego, że jest kryzys powołaniowy, bo dopóki jesteśmy – dopóki jest jedna siostra – to jest się czym radować, a Bóg ma swój plan. To On wzbudza pragnienie serca. To Bóg jest Królem naszych serc i niech On zawsze nimi rządzi, a wtedy to będzie najpiękniejsza droga w naszym życiu.

**A.O.:** Nie jest źle, skoro przyjechały do nas trzy młode siostry.

**S.M. A.:** Zgadza się, nie jest źle. Jest nas sporo... Cieszymy się tym. Nie chcę porównywać do innych zgromadzeń, bo nie o to chodzi, ale jesteśmy jednym z większych zgromadzeń. Przekłada się to na jakość.

**A.O.:** Jeździecie do parafii i opowiadacie o swojej założycielce. Skąd taki pomysł?

**S.M. A.:** Zauważyłyśmy taką potrzebę. Bardzo urzeka mnie u Matki Małgorzaty to, jaki wpływ ma jedna osoba na inne, jeżeli dobrze rozeznawia swoją drogę. Jest to bardzo piękne. Matka Małgorzata długo rozeznawała swoje powołanie, bo miała ponad 50 lat, gdy zakładała Zgromadzenie. Z jej decyzji, z jej pójścia za głosem Boga już ponad tysiąc siostr zrealizowało i realizuje charyzmat, który polecił Jej Bóg. Można powiedzieć, że jest to charyzmat w charyzmacie, bo jest ogólny charyzmat zgromadzenia, ale też każda z nas uświęca się poprzez

ten styl życia i może realizować swój charyzmat, bo każdy ma swój indywidualny. Jest to bardzo piękne. Zauważyliśmy potrzebę dzielenia się tym. Dlaczego o tym nie mówić? Dziś świat wyśmiewa pewne rzeczywistości. Chcemy dzielić się Bożą Miłością, dlatego wychodzimy naprzeciw.

**A.O.:** Kiedy tak mówicie o Matce Małgorzacie, to można odnieść wrażenie, że jest Ona kimś bliskim, nie tylko dlatego, że żyła stosunkowo niedawno.

**S.M. A.:** O to też chodzi. Za jej przyczyną można naprawdę wiele uprosić. Jestem jej fanką – bez niej moje codzienne życie nie istnieje. Będąc Serafitką pytam ją często, jaka mam być wobec rzeczywistości, która mnie spotyka, jak by ona się zachowała, jak by postąpiła. Doświadczona, przeorana cierpieniem; ta, która zawsze kochała i się nie poddała. Jej myśli są dla mnie inspiracją na każdy dzień:

„ Kochać Tego Boga, który mi daje tyle dowodów prawdziwej miłości. Pokonywać trudności i nie zniechęcać się, w tym dowód prawdziwej miłości Pana Boga, prawdziwej ofiary i poświęcenia się dla Niego.”

**A.O.:** Dziękuję Siostrze za rozmowę.

*Anna Okuniewska*

## ***Drogi Święty Mikołaju!***

*„W zeszłym roku przyniosłeś mi piękny prezent. Serdecznie za niego dziękuję, dał mi wiele radości...”*

Historia Świętego Mikołaja to tak naprawdę dwie opowieści. Pierwsza to prawdziwa historia św. Mikołaja, biskupa z Miry, druga to opowieść o współczesnym „Świętym Mikołaju”, w czerwonym kubraku, ze śnieżnobiałą brodą i workiem prezentów. Oto historia o św. Mikołaju z Miry.

Ten popularny święty urodził się w III w. w Grecji. Był owocem gorliwych modlitw swoich rodziców. Gdy dorósł, zrezygnował z doczesnych przyjemności na rzecz pobożności. Znany był z wrażliwości na ludzką krzywdę. Stawał w obronie krzywdzonych, pomagał ubogim. Po śmierci rodziców szczerze obdarowywał potrzebujących, rozdając rodzinny majątek. Podobno robił to zawsze w sposób uniemożliwiający odkrycie darczyńcy. Został biskupem Miry, starożytnego miasta, którego pozostałości znajdują się w Turcji. Z postacią św. Mikołaja związane są legendy sławiące jego dobroć i miłosierdzie oraz związane z cudownymi interwencjami św. Mikołaja już po jego śmierci. Podobno uratował żeglarzy przed zatonięciem ich statku podczas sztormu – żeglarze modlili się do świętego, a on pojawił się na tonącym statku i wydobył go z topieli. Uratowani żeglarze popłynęli do Miry i tam modlili się, dziękując Mikołajowi, a ten objawił im się, nakazał milczenie i zmianę obyczajów na lepsze.

Podania mówią, że wstawił się za pokrzywdzonymi przez niesprawiedliwe wyroki, usługiwał chorym i wskrzesił troje młodych ludzi. Dzięki cudownej interwencji św. Mikołaja mieszkańcy Miry zostali uratowani od śmierci głodowej. Podobno tak pokierował działaniami pewnego kapitana statku, że ten zmienił kurs, wpłynął do portu w Mirze i wyładował 100 korców zboża dla głodujących. Następnie ruszył do portu docelowego – Konstantynopola – a

tam okazało się, że w ładowni statku nie brakuje ani jednego korca! Dla upamiętnienia tych morskich cudownych interwencji św. Mikołaja, powstawały na wybrzeżach Morza Śródziemnego i Czarnego kapliczki, kościoły i klasztory pod wezwaniem św. Mikołaja, które do dzisiaj możemy podziwiać.

Św. Mikołaj biskup z Miry, jak mówi tradycja, zmarł 6 grudnia między 345 a 352 rokiem. Podobno w chwili jego śmierci ukazały się anioły i rozbrzmiały chóry anielskie. Pochowano go w Mirze. Jego szczątki 9 maja w 1087 r. przeniesiono do włoskiego miasta Bari. Pamiątkę tego dnia odnotowano także w kalendarzach jako wspomnienie świętego. Wkrótce św. Mikołaj stał się patronem tego miasta, największego nad Adriatykiem. W św. Mikołaju widziano patrona panien na wydaniu, podróżujących, żeglarzy, aptekarzy, rzemieślników i uczniów. Wybierano go na patrona kościołów i wzywano we wszystkich nagłych sprawach. Od wieków św. Mikołaj należy do najbardziej znanych i czczonych świętych. Jest otaczany wielką czcią przez wiernych zarówno Kościoła katolickiego, jak i prawosławnego. To przy jego grobie odbył się w 1098 r. zwołany przez papieża Urbana II synod, na którym szukano dróg zniesienia podziałów w chrześcijaństwie.

Legenda o św. Mikołaju powinna żyć dalej, odpowiada ona na pewną ponadczasową potrzebę niesienia dobra, której chrześcijańska tradycja przydzieliła patrona – św. Mikołaja. Postać ta wyrastała z nakładających się legend, których wspólnym mianownikiem jest dobro.

To jemu przypada rola spełnienia naszych marzeń i pragnień, dostarczenia odrobiny szczęścia. Dlatego też w tradycji chrześcijańskiej istniał zwyczaj wysyłania do siebie kartek adwentowych z pozdrowieniami w dniu poprzedzającym rocznicę śmierci Mikołaja. We wspomnienie św. Mikołaja na pamiątkę wyjątkowej dobroci i szczodroblowości owego biskupa 6 grudnia obchodzimy Mikołajki, obdarowując się z tej okazji prezentami. Nie jest ważne, kto co daje, czy to będzie jakiś drobiazg, liczy się sama intencja i okazanie życzliwości. Istotą obdarowywania jest bowiem doświadczenie tego, o czym pisał św. Paweł. Apostoł narodów nauczał, że więcej radości jest w dawaniu, niż w braniu.

Współczesny „Święty Mikołaj”, to sympatyczny starszy pan z brzuszkim, saniami i reniferami, który często zostaje wykorzystywany w jednym celu, to „święty od prezentów”. Nie dajmy się omamić reklamom, posłuchajmy raczej tych, którzy mówią o nim: mądry biskup, cudotwórca, wielki orędownik. Prośmy św. Mikołaja o opiekę, pomoc i duchowe łaski. oddawajmy mu cześć przez naśladowanie go. Święty Mikołaj jest wzorem dobroci, życzliwości i ofiarnej pomocy. Ten wielki biskup uczy nas bezinteresowności.

Każdy z nas może być w swoim środowisku „Świętym Mikołajem” i nie tylko w określonym dniu. Cicha, spokojna pomoc jest zawsze potrzebna. Jeszcze raz uwierzmy w moc św. Mikołaja, on jest niezwykle skuteczny jak na legendarną postać i nadal ma szansę wnieść w nasze serca iskierkę prawdziwego dobra.

*... proszę Cię bardzo św. Mikołaju, abys tak jak w ubiegłym roku przyniósł nam dobro, nadzieję do zmian i Twój największy dar, miłość.*

*Pozdrawiam Cię bardzo serdecznie”.*

*Babcia Jola*

## **Listopadowe wydarzenia**

### **7 listopada**

Po Mszy Świętej wieczornej w salce przy zakrystii odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

### **13 listopada**

Po raz kolejny gościliśmy w naszej parafii zespół Czeremszyna z Ukrainy oraz mogliśmy posłuchać jego koncertu.

### **17 listopada**

W salce przy zakrystii odbyło się spotkanie Klubu Seniora.

### **19 listopada**

Wieczorem w salce przy zakrystii odbył się kolejny Wieczór Filmowy.

### **20 listopada**

Gościliśmy w naszej parafii Siostry ze Zgromadzenia Sióstr Serafitek z Krakowa, które przybliżyły nam postać założycielki zgromadzenia, Matki Małgorzaty Szewczyk oraz uświetniły niedzielą liturgię pięknym śpiewem.

### **21 listopada**

Wieczorem w salce przy zakrystii odbyła się kolejna Katecheza Dorosłych.

### **26 listopada**

Tego dnia w naszej parafii miała miejsce Wieczna Adoracja Najświętszego Sakramentu – modlitwy prowadziła Wspólnota Żywego Różańca. Tego dnia rozpoczęły się także odwiedziny duszpasterskie na terenie naszej parafii – w tym roku, w odróżnieniu od dwóch poprzednich lat, kolęda odbywa się w formie tradycyjnej.

### **28 listopada**

Tradycyjnie, jak co miesiąc, miała miejsce Adoracja Rodzin naszej parafii.

***W świętą noc Narodzenia Pańskiego sam Bóg wchodzi w nasz świat. Bóg ma moc przemienić ludzką słabość w siłę, uzdrowić i uleczyć to, co jest zainfekowane pogardą, egoizmem, złością i zazdrością, oczyścić i pojednać w sobie wszystko, co naznaczone podziałami i rozłamem.***

***Niech ten święty czas Bożego Narodzenia otworzy nasze serca i dopomoże z mocą i radością nieść Jezusa innym. Jak pasterze pójdźmy do Betlejem i klękniemy przed Barankiem, adorujmy Dobroć Boga.***

***Niech spotkanie z Nowonarodzonym Zbawicielem umocni nas i doda odwagi, abyśmy każdym słowem, najmniejszym gestem, wszystkimi codziennymi wyborami świadczyli o Jego nieskończonej miłości.***

***Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia życzą  
Duszpasterze oraz Redakcja***

## **ODWIEDZINY DUSZPASTERSKIE – KOŁĘDA 2022/2023**

**SOBOTA 10.12. godz. 14.00**

*Al. Bojowników 2-36*

*Czysta 1,2,4*

*Hankego 1-9*

**NIEDZIELA 11.12. godz. 15.00**

*Pomorska 1, 1a, 1b*

*Pomorska 4,2*

**SOBOTA 17.12. godz. 14.00**

*Cieszyńska 15,13,11b,11a,11*

*Cieszyńska 18,18a,18b*

*Hankego 2-6*

**NIEDZIELA 18.12. godz. 15.00**

*Cieszyńska 4a,6,8,10,12*

*Cieszyńska 26,24,22,20*

**WTOREK 27.12. Godz. 15.00**

*Cieszyńska 1,1a,1b,5,7,9*

*Kordeckiego 5,5a,7,7a,9*

*Cieszyńska 17,19,28 i Bałtycka 3-1*

**ŚRODA 28.12. Godz. 15.00**

*Wróblewskiego 12-8a*

*Wróblewskiego 16-18b*

*Kordeckiego 1,3,2,2a,4,4a*

**CZWARTEK 29.12. Godz. 15.00**

*Wróblewskiego 17a-13*

*Wróblewskiego 11-5*

*Wróblewskiego 14a-12, 3-1*

**PIĄTEK 30.12. Godz. 15.00**

*Dobrodzieńska 29-5*

*Słoneczna 2-20 (numery parzyste)*

*Słoneczna 1-19 (numery nieparzyste)*



**PONIEDZIAŁEK 02.01. Godz. 16.00**  
*Wesoła 1-12 i Przyjemna 2-20*  
*Dobrodzińska 14-6 i Spokojna 2-1*  
*Wesoła 14-23*

**WTOREK 03.01. Godz. 16.00**  
*Szczęśliwa 10-22*  
*Szczęśliwa 1-9*  
*Przyjemna 1,1a,3,5*

**ŚRODA 04.01. Godz. 16.00**  
*Częstochowska 1-16*  
*Częstochowska 9a,9b,9c,11,11a,18*  
*Wolskiego 1,3,5,7*

**CZWARTEK 05.01. Godz. 16.00**  
*Wolskiego 9,11,13*  
*Wolskiego 16,18,20,22*  
*Wolskiego 2,4,4a,6*

**SOBOTA 07.01. Godz. 14.00**  
*Wolskiego 8,10,12,14*  
*Wolskiego 15,17,19,24*  
*Wolności 93-103*

**NIEDZIELA 08.01. Godz. 15.00**  
*Wolności 142-152*  
*Wolności 114-122*

**PONIEDZIAŁEK 09.01. Godz. 16.00**  
*Wolności 119,125,129,137,172,174,176*  
*Wolności 105,107,109,109a,111,117*  
*Wolności 140-130*

**SOBOTA 14.01. Godz. 14.00**  
**KOLEDA DODATKOWA**

**Prosimy o przygotowanie stołu nakrytego obrusem, wody święconej, krzyża oraz świec.**

## **OBRZĘD WIECZERZY WIGILIJNEJ**

*Na stole nakrytym białym obrusem kładziemy Pismo Święte i opłatek oraz ustawiamy świecę (najlepiej Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom). Jedno miejsce przy stole pozostaje wolne jako znak pamięci o naszych bliskich, którzy nie mogą razem z nami zasiąść do wigilii. Jest to także znak więzi ze zmarłymi z naszych rodzin oraz gotowości przyjęcia do naszego domu w ten szczególny wieczór osoby samotnej. Wieczерzę wigilijną rozpoczynamy modlitwą. Najlepiej jeśli prowadzi ją ojciec lub najstarsza osoba wśród zebranych.*

***W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.***

**ZAPALENIE ŚWIECY:**

Prowadzący: ***Światło Chrystusa.***

Wszyscy odpowiadają: ***Bogu niech będą dzięki.***

**CZYTANIE EWANGELII (Łk 2, 1-14)**

Prowadzący: ***Ponad dwa tysiące lat temu przyszedł na świat Jezus Chrystus, Syn Boży, oczekiwany Zbawiciel. Opowiada o tym ewangelia św. Łukasza. Posłuchajmy jej z wiarą tak, jak to czynili nasi przodkowie.***

*Tekst odczytuje ktoś z domowników na przykład najstarsze dziecko:*

***Z Ewangelii według św. Łukasza:***

*W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządca Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby dać się zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.*

***Oto słowo Pańskie***

Wszyscy: ***Chwała Tobie Chryste.***

*Po wysłuchaniu fragmentu ewangelii – kolęda „Bóg się rodzi”.*

**WSPÓLNA MODLITWA**

Wzywania mogą wypowiadać różne osoby, wszyscy odpowiadają: ***Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.***

Prowadzący: **Boże, nasz Ojcie, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam swojego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela i prosimy Cię:**

- **Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.**
- **Obdarz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.**
- **Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych, głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej świętej nocy. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.**
- **Obdarz potrzebnymi łaskami wszystkich, którzy nam dobrze życzą i czynią. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.**
- **Naszych zmarłych (można wymienić imiona) obdarz szczęściem i światłem Twej chwały. Ciebie prosimy, wysłuchaj nas Panie.**

Prowadzący: **W wymienionych intencjach oraz tych, które są w naszych sercach módlmy się słowami, których nas nauczył Pan Jezus. „Ojcie nasz....”**

Prowadzący: **Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego, spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twego światła w naszym codziennym postępowaniu. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.**

**Łamanie się opłatkiem:**

Prowadzący:

**A teraz w duchu miłości i przebaczenia przełamiemy się opłatkiem – chlebem miłości. Otwierając serca nasze w miłości wzajemnej, otwieramy je na przyjście Pana. Niech On będzie zawsze z nami.**

*Wszyscy dzielą się opłatkiem.*

*Po złożeniu życzeń można zaśpiewać kolędę “Dzisiaj w Betlejem” lub inną. Można według uznania, odmówić jeszcze modlitwę przed posiłkiem:*

**Pobłogosław, Panie Boże, nas, pobłogosław ten świąteczny posiłek i tych, którzy go przygotowali. I naucz nas dzielić się chlebem i radością ze wszystkimi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.**

*W czasie spożywania wieczerzy wigilijnej należy zatroszczyć się o zachowanie rodzinnego i religijnego nastroju. Potrawy wigilijne powinny być postne, nie podaje się alkoholu. Rezygnujemy z oglądania telewizji czy słuchania rozpraszającej muzyki. Kiedy wieczerza wigilijna dobiega końca, rozpoczynamy śpiew kolęd i wzajemne obdarowywanie się upominkami.*

*Po wieczerzy można odmówić następującą modlitwę:*

**Boże, nasz Ojcie dziękujemy Ci za dar Twojego Syna, narodzonego dla naszego zbawienia z Maryi Dziewicy, dziękujemy Tobie za ten błogosławiony wieczór, za dary, które spożyliśmy podczas Wieczerzy i wszelkie dobrodziejstwa, którymi nas z miłością obdarzasz dnia każdego. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen. Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.**

### Pomoc dla ks. Marka Głodka

W Składzie Apostolskim odmawiamy „wierzę w świętych obcowanie”, to wyznanie naszej wiary w łączność z tymi, którzy od nas odchodzą, przechodząc na drugą stronę przez śmierć. Każdy kto wierzy wie, że musimy przejść przez oczyszczenie czyśćca, a nasze modlitwy i Msze św. pomagają wszystkim zmarłym w skróceniu tego momentu. Składane ofiary do skarbonki „Za dusze w czyśćcu cierpiące” są naszą pomocą w szybkim zjednoczeniu z Bogiem w niebie. Możemy również pomóc ks. Markowi, który odprawia te Msze św.



## *Życie parafii*

### Zaproszenie do współpracy

Osoby chętne do współtworzenia naszej Gazetki Parafialnej – zarówno w sposób regularny, jak i bez zobowiązań do regularności w pisaniu – proszone są o kontakt z Księdzem Proboszczem lub o przesyłanie artykułów na adres mailowy parafii (chorzow.duch@katowicka.pl).

**Istnieje możliwość przywiezienia do Kościoła na Msze Święte w niedziele o godz. 10.00; 12.00 i 16.30 i odwiezienia do domu naszych seniorów, którzy mają problem z poruszaniem. Adresy zainteresowanych prosimy zgłaszać w zakrystii lub kancelarii.**

### Prośba do Parafian!

Nasza gospodyni, Pani Agata ma dwóch schorowanych synów, którzy potrzebują leczenia i rehabilitacji. Pani Agata zbiera na ten cel nakrętki z plastikowych butelek, by Fundacje opłacały te rehabilitacje- dlatego prosimy Was, Drodzy Parafianie, Byście wsparli ją w tym przedsięwzięciu. Pod chórem znajduje się pojemnik, do którego można wrzucać nakrętki.

**Dziękujemy.**

**Zapraszamy do włączenia się w sprzątanie naszego kościoła w każdą sobotę po porannej Mszy Świętej – szczegółowe informacje podawane są w piątki na parafialnym Facebooku. Każda para rąk jest cenna :) Pamiętajmy, że nasz kościół parafialny to nasz wspólny Dom Boży.**

**Zapraszamy i zachęcamy do polubienia i obserwowania strony naszej parafii na Facebooku.**

Adres internetowy parafii: [chorzow.duch@katowicka.pl](mailto:chorzow.duch@katowicka.pl)

Strona parafii: [www.duchchorzow.wiara.org.pl/](http://www.duchchorzow.wiara.org.pl/)

Gazetka Parafialna Kościoła Ducha Świętego w Chorzowie  
redaguje zespół